

Sygn. akt I ACa 205/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowemu Policji

w K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 września 2016 r. sygn. akt I C 1659/15

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki SSA Sławomir Jamróg SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 205/17

UZASADNIENIE

Powód W. K. domagał się nakazania stronie pozwanej Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowemu Policji w K. złożenia oświadczenia o przeproszeniu powoda w Gazecie (...), w terminie miesiąca od prawomocnego zakończenia postępowania, o treści: „Komendant Powiatowy Policji w K. przeprosza Pana W. K. i jego rodzinę za szkody i przykrości jakich doznał Pan W. K. w wyniku błędnie przeprowadzonej interwencji funkcjonariuszy K., którzy podjęli nieadekwatne działania i źle ocenili sytuację dopuszczając się bezpodstawnego zatrzymania Pana W. K. i narażenia go

na utratę życia i zdrowia” oraz wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z krzywdą jakiej doznał na skutek tego zatrzymania i sposobu przeprowadzenia tego zatrzymania.

W odpowiedzi na pozew z dnia z dnia 30 października 2015 r., strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 30 września 2016 r. sygn. akt I C 1659/15 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda W. K. na rzecz strony pozwanej Skarbu Państwa - Komendanta Powiatowego Policji w K. kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny W dniu 28 lipca 2015 r. ok. godz. 10.00 miała miejsca awantura sąsiedzka pomiędzy powodem a M. D. (1) (zięciem sąsiadki powoda) na tle przebiegu granic sąsiadujących ze sobą nieruchomości. Przyczyną awantury były prace mające na celu odgrodenie nieruchomości sąsiadki od nieruchomości powoda, przy czym powód uważał, że sąsiedzi zajęli część jego terenu. W trakcie tych prac powód wziął do ręki kamień (prawdopodobnie celem rzucenia w stronę M. D. (1)) i formułował groźby karalne wobec M. D. (1), który rejestrował w formie filmu zdarzenie. M. D. (1) telefonicznie zgłosił awanturę dyżurnemu Komisariatu Policji w Z., podając, że doszło do naruszenia jego nietykalności cielesnej i kierowania wobec niego gróźb karalnych przez powoda. W wyniku otrzymanego zgłoszenia na miejsce zdarzenia skierowano patrol z Komisariatu Policji w Z. w osobach st. sierż. R. D. oraz st. post. M. T.. Po przybyciu policjantów powód oddalił się z miejsca zdarzenia a funkcjonariusze musieli go dogonić celem wylegitymowania i wyjaśnienia zdarzenia. Powód był nerwowy, wulgarny i agresywny tak wobec M. D. (1), jak i funkcjonariuszy Policji. Powód odmówił wylegitymowania i uczynił to dopiero po namowie żony. Powód nie chciał ujawnić swojego adresu zamieszkania. W jego dowodzie osobistym brak było stałego miejsca zamieszkania. Powód odgrażał się M. D. (1) oraz twierdził m.in. że na swojej działce może zabić i nikt mu nic nie zrobi. Po interwencji policjantów powód został przewieziony na komisariat aby wyjaśnić okoliczności zdarzenia. Z komisariatu zatelefonowano do żony powoda U. K. celem uzyskania informacji na co leczy się powód, jednakże odmówiła ona podania takich informacji. W trakcie sporządzania dokumentacji na Komisariacie Policji w Z. powód stwierdził, że źle się czuje i położył się na podłodze. O godz. 13.03 wezwano karetkę pogotowia z 2 ratownikami medycznymi w osobach T. B. i R. O.. Po pewnym czasie powód poczuł się lepiej i nawiązał kontakt z ratownikami. Powód odmówił przewiezienia go do szpitala. Potem powód zaczął współpracować z Policją i podał adres korespondencyjny. Funkcjonariusze Policji zachowywali się wobec powoda w sposób właściwy i kulturalny w trakcie interwencji. Następnie powód został odwieziony z Komisariatu Policji w Z. do domu przez córkę.

Funkcjonariusze Policji podjęli w dniu 28 lipca 2015 r. ok. godz. 18 kolejną interwencję wobec powoda. Powód niszczył ogrodzenie posesji sąsiadki, odrywając deski z ogrodzenia a następnie rzucając je w stronę M. D. (1). Powód uderzył M. D. (1) pięścią w brzuch oraz pociągnął go za uszy i włosy. Powód groził pozbawieniem życia M. D. (1), który obawiał się ich spełnienia a także naruszył jego nietykalność cielesną. Powód zachowywał się agresywnie i nieprzewidywalnie. Policjanci po przybyciu na miejsce zdarzenia zaobserwowali, że powód wymachuje sporym kawałkiem drewna/kijem. Powód nie reagował na wydawane polecenia i był rozstrojony emocjonalnie, w szczególności wyzywał i krzyczał. Policjanci zachowywali się w sposób kulturalny. O godz. 18.16 na miejsce zdarzenia policjanci wezwali karetkę pogotowia, która przybyła w tym samym składzie osobowym co poprzednio.

Decyzją załogi karetki pogotowia powód został zabrany do Szpitala (...) im dr. J. B. SP ZOZ w K. na konsultację. Powód wyraził zgodę na przewiezienie do szpitala. Decyzje o przewiezieniu powoda do szpitala (...) podjęli ratownicy medyczni z Pogotowia. Ratownicy medyczni poprosili żonę powoda U. K., ażeby przygotowała dla męża pieniądze, koszulę i telefon przed przewiezieniem go do szpitala. Żona przekazała jedynie koszulę.

W dniu 28 lipca 2015 r. powód został przyjęty na izbę przyjęć Szpitala (...) im dr. J. B. SP ZOZ w K., gdzie rozpoznano u niego ostrą reakcję na stres i podano, że brak aktualnie wskazań do go przyjęcia do tego szpitala. Zalecono dalsze leczenie w poradni zdrowia psychicznego. Powód wrócił do domu.

W dniu 29 lipca 2015 r. przesłuchano w charakterze świadka M. D. (1) na Komisariacie Policji w Z.. W toku postępowania Policja zabezpieczyła dowód rzeczowy w postaci płyty DVD, zawierającej nagranie zachowania powoda przez M. D. (1).

Powód złożył skargę z dnia 31 lipca 2015 r. w przedmiocie bezpodstawnego doprowadzenia do placówki opieki zdrowotnej, nieprawidłowego przeprowadzenia interwencji oraz niekulturalnego zachowania funkcjonariuszy. W toku postępowania wyjaśniającego Komendant Komisariatu Policji w Z. wskazał na zasadność zatrzymania w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstw przez powoda i działania policjantów zgodnie z zasadami etyki i w sposób kulturalny, a także udzielono wyjaśnień, że decyzję o umieszczeniu powoda w placówce służby zdrowia podjął lekarz zespołu wyjazdowego pogotowia ratunkowego.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest zasadne.

Odwołując się do art. 23 i 24 k.c. Sąd wskazał, że na powodzie spoczywał ciężar, iż pozwany naruszył jego dobra osobiste a na pozwanym zatem obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. Strona pozwana wykazała, że podstawą działań funkcjonariuszy podjętych wobec powoda było zgłoszenie M. D. (2) w przedmiocie naruszenia jego nietykalności cielesnej i kierowania do niego gróźb karalnych przez powoda, nie zaś sprawa naruszenia granic sąsiadujących ze sobą nieruchomości. Rodzaj zgłoszenia determinował kierunek dalszych działań Policji, w tej sytuacji zmierzających do ustalenia sposobu zachowania powoda i wymuszenia na nim zaniechania dalszych poczynań sprzecznych z porządkiem prawnym. Powód po przybyciu funkcjonariuszy oddalił się z miejsca zdarzenia i zachowywał się w sposób wulgarny, zamiast zrelacjonować przebieg zdarzenia i podjąć ewentualną próbę dokładnego wyjaśnienia podłoża awantury sąsiedzkiej i racjonalnie przedstawić swoje motywy działania. Cel przyświecający powodowi nie legitymuje użytych przez niego środków w postaci przemocy. W przypadku sporu co do przebiegu granic i ewentualnego naruszenia własności nieruchomości, powód winien w pierwszej kolejności dążyć do polubownego wyjaśnienia sprawy a nie uciekać się do aktów słownej i fizycznej agresji oraz przystępując do rozmontowania fragmentu bramy sąsiadów. Dopiero w razie gdyby nie odniosły pożądanego rezultatu podjąć stosowne kroki przewidziane prawem. Działania Policji miały oparcie w art. 15 ust. 1 pkt ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2015 r., poz. 355 j.t.), oraz w art. 244 § 1 k.p.k. W ocenie Sądu zachodziły przesłanki dla zatrzymania powoda. Powód naruszył nietykalność cielesną M. D. (1) (ciągnął go za uszy, włosy, uderzył w brzuch pięścią, zamyślał się rzucić w niego kamieniem, wymachiwał deskami i kijem) oraz kierował pod jego adresem groźby pozbawienia życia, które to zachowanie powoda w sposób oczywisty stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia zgłaszającego. Zachowanie powoda uzasadniało przypuszczenie, że popełnił on przestępstwa wskazane w art. 190 k.k. i 217 k.k. Jednocześnie powód po przybyciu funkcjonariuszy zaczął się oddalać od miejsca zdarzenia, a następnie uniemożliwiał jego wylegitymowanie przez funkcjonariuszy celem ustalenia jego tożsamości i adresu zamieszkania. Powód dopiero na Komisariacie Policji w Z. wskazał adres, pod który należy kierować korespondencję do niego. Sąd pierwszej instancji przywołując stanowisko zajęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2005 r., sygn. akt II KK 325/04 wskazał, że dopuszczalne jest doprowadzenie przez funkcjonariuszy Policji osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia do jednostki policji, by tam dokonać niezbędnych czynności sprawdzających, wyjaśniających lub dowodowych”. W świetle powyższego funkcjonariusze Policji byli uprawnieni, ażeby doprowadzić powoda do Komisariatu Policji w Z. celem ustalenia jego danych personalnych, a także przeprowadzenia niezbędnych czynności wyjaśniających okoliczności zdarzenia. Obecność policjantów prawdopodobnie zapobiegła eskalacji konfliktu pomiędzy sąsiadami. Niestety powód pomimo pierwszego zatrzymania przez Policję nie zmienił swojego postępowania, gdyż jeszcze tego samego dnia ponownie dopuszczał się analogicznych naruszeń jak za pierwszym razem, co świadczy o problemach powoda z respektowaniem przepisów prawa, a nie zaś o bezprawności działań Policji. Powód mógł złożyć zażalenie do sądu celem zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości jego zatrzymania (art. 246 k.p.k.). Jednakże powód tego nie uczynił. W przypadku zatrzymania, prawa osoby zatrzymanej doznają ograniczeń. Zatrzymanemu nie służy prawo do nieograniczonego korzystania z telefonu. Zatrzymanemu służy prawo do zawiadomienia o zatrzymaniu osoby najbliższej lub innej wskazanej osoby, jednakże należy zauważyć, że zatrzymanie odbyło się w obecności żony powoda, toteż w realiach tej sprawy zbyteczne było dodatkowe zawiadomienie telefoniczne jej przez funkcjonariuszy Policji. Zresztą Policjanci

potem skontaktowali się telefonicznie z żoną powoda celem ustalenia na co leczy się powód. Materiał dowodowy zaś nie wskazuje by powód faktycznie starał się o kontakt z adwokatem, powód nawet nie podał z jakim adwokatem chciał nawiązać kontakt. Policjanci zapewнили powodowi dostęp do niezbędnej pomocy medycznej wzywając karetkę pogotowia, gdy tylko źle się poczuł i próbując zasięgnąć informacji o jego stanie zdrowia, dzwoniąc do jego żony. Wykazano także, że powód wyraził zgodę na przewiezienie do szpitala wobec a decyzje podejmowała w tym zakresie podejmowała załoga karetki. Funkcjonariusze Policji nie są uprawnieni do podejmowania istotnych decyzji w zakresie czynności zapewniających prawidłowość funkcjonowania czynności życiowych pacjenta, w tym decydowania o hospitalizacji. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że na karcie zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego nr (...) z dnia 28 lipca 2015 r. – dot. przewiezienia do szpitala powód nie złożył oświadczenia, że nie wyraża zgody w sytuacji możliwości bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia na udzielenie pomocy medycznej czy przewiezienie do szpitala, choć oświadczenie takie wyraźnie złożył na wcześniejszej karcie zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego nr (...) z dnia 28 lipca 2015 r. . Nadto z zeznań świadka R. O., który był ratownikiem medycznym udzielającym pomocy powodowi jednoznacznie wynika, że zapytywał powoda, czy wyraża zgodę na przewiezienie do szpitala, a powód takiej zgody udzielił. Ostatecznie decyzję o przewiezieniu powoda do szpitala im. B. podjęli ratownicy medyczni a nie Policja. Na stronie pozwanej nie ciążył obowiązek zapewnienia powrotu powodowi do domu po zakończeniu konsultacji w szpitalu, gdzie został przewiezony karetką, a nie przez Policję. Ratownicy medyczni zwrócili się do żony powoda o przygotowanie niezbędnych rzeczy dla powoda przez jego przetransportowaniem do szpitala (ubrań, pieniędzy, telefonu). Jednakże żona powoda przekazała jedynie koszulę. Toteż okoliczność, że powód miał trudności z powrotem do domu z uwagi na brak telefonu czy środków pieniężnych w żaden sposób nie obciąża strony pozwanej. Tym bardziej, że najbliższa powodowi osoba – jego małżonka była proszona o przekazanie tych rzeczy powodowi, a co mogłoby ułatwić mu powrót do domu. Twierdzenia powoda, że były to działania obliczone na poniżenie jego osoby nie znajdują potwierdzenia w okolicznościach niniejszej sprawy. Przeprowadzone postępowanie wykazało, że policjanci zachowywali się kulturalnie i zgodnie z etyką.

Funkcjonariusze działali w granicach prawa i nie rozpowszechniali wśród osób trzecich informacji poufnych dotyczących się osoby powoda. Jakiegokolwiek czynności policjantów podjęte względem powoda w otoczeniu osób trzecich były spowodowane nagannym zachowaniem powoda. Jeżeli osoba powoda jest negatywnie postrzegana w jego społeczności to nie zostało to spowodowane interwencją Policji, a agresywnym, wulgarnym i głośnym zachowaniem powoda. Wszystkie czynności podejmowane w przedmiotowej sprawie przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Z. mieściły się w granicach prawa i stanowiły jego realizację, toteż zarzuty naruszenia dóbr osobistych powoda są bezpodstawne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1348).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości. Powód zarzucił:

I. Naruszenie prawa materialnego a to:

art. 24§1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na brak naruszenia dobra osobistego, w sytuacji gdy powód oraz zawnioskowane przez niego wnioski dowodowe wskazywały na brak podstaw do podjęcia względem powoda czynności przez interweniujących funkcjonariuszy Policji, zagrożenia stanu zdrowia powoda w wyniku braku możliwości zażycia lekarstw podczas czynności na komisariacie a także przewiezienie powoda do szpitala im. B. w K. bez zapewnienia możliwości powrotu do domu i narażenie powoda na negatywny odbiór mieszkańców okolicy w związku z informacją, że powód został przewieziony do szpitala im. B.,

II. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogły mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

1. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na:

a) oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka J. K., w sytuacji gdy świadek posiadał wiedzę na temat zdarzenia z dnia 28 lipca 2015 roku, natomiast ww. wniosek dowodowy został zgłoszony w związku z zeznaniami świadków w osobach ratowników medycznych, a zatem potrzeba powołania tego świadka pojawiła się na ówczesnym etapie postępowania i była reakcją powoda na treść zeznań ratowników medycznych i sposób przedstawienia przez nich okoliczności sprawy;

b) pominięciu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka M. D. (3) i zastąpieniu dowodu z przesłuchania świadka dowodem z dokumentu w postaci protokołu przesłuchania, w sytuacji gdy dowód z przesłuchania tego świadka w niniejszej sprawie, przy obecności powoda był uzasadniony, z uwagi na potrzebę weryfikacji wersji wydarzeń podanych przez M. D. (3) oraz przyczyn wezwania funkcjonariuszy Policji, którym powód zdecydowanie zaprzeczał i wskazywał, że interwencja Policji była podjęta bezzasadnie i funkcjonariusze nie podjęli starań celem ustalenia sposobu zachowania M. D. (1) względem powoda oraz wejścia na teren nieruchomości rodziny powoda;

2. art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przeprowadzeniu dowodu z nagrania utrwalonego na płycie DVD bez udziału powoda i wydaniu zaskarżonego orzeczenia w oparciu ww. dowód, który nie został przeprowadzony na rozprawie, w wyniku czego powód nie miał możliwości odnieść się do ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji w oparciu o ten dowód;

3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pozwany wykazał, że podjęte przez niego działania względem powoda nie były bezprawne, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy wskazują na dokonanie czynności przez funkcjonariuszy Policji z naruszeniem gwarancji powoda jako osoby zatrzymanej, a także z pominięciem próśb powoda, związanych z jego stanem zdrowia oraz ujawnieniem okoliczności jego zatrzymania oraz przewiezienia do szpitala w K. i późniejszego powrotu do domu;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie i wyciągnięcie przez Sąd I instancji sprzecznych wniosków w zakresie:

a) uznania, że powód mógł grozić M. D. (1) i wzbudzać w nim jakiegokolwiek obawy, w sytuacji gdy powód jest osobą starszą, niższą i gorzej zbudowaną od M. D. (1), w związku z czym twierdzenia pozwanego, że interwencja została podjęta w związku z zachowaniem powoda są w tym zakresie nieadekwatne i prowadzą do wniosku, że powód nie stanowił żadnego zagrożenia dla swoich sąsiadów a w szczególności M. D. (1) ,

b) stwierdzenia, że gwarancje powoda -jako osoby zatrzymanej, nie uzasadniały umożliwienia mu kontaktu z adwokatem, w sytuacji gdy obowiązujące w momencie zatrzymania przepisy k.p.k. nakazywały umożliwienie osobie zatrzymane kontakt z adwokatem, gdy taki wniosek zostanie zgłoszony podczas czynności zatrzymania;

c) ustalenia, że w czasie zatrzymania nie zostały naruszone dobra osobiste powoda, a w szczególności zdrowie powoda, w sytuacji gdy z załączonych do akt sprawy kart czynności ratowników medycznych wynika, że na skutek czynności na komisariacie powód miał bardzo wysokie ciśnienie i zachodziły uzasadnione podstawy do wezwania karetki ratunkowej, a stan zdrowia powoda był poważny z uwagi na brak pozwolenia ze strony funkcjonariuszy, aby powód mógł zabrać z domu lekarstwa, które regularnie przyjmuje.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, które mogły mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez przyjęcie, że:

1. Powód swoim zachowaniem względem M. D. (1) uzasadniał podjęcie interwencji Policji, w sytuacji gdy M. D. (1) jest osoba lepiej zbudowaną od powoda i naruszył znaki graniczne rozdzielające nieruchomości rodziny powoda z terenem nieruchomości rodziny M. D. (1), w związku z czym nie zachodziły przesłanki do stwierdzenia, że powód w jakikolwiek sposób zagraża któremukolwiek ze swoich sąsiadów;

2. Zachowanie funkcjonariuszy Policji nie zagrażało życiu oraz zdrowiu powoda, podczas gdy funkcjonariusze nie zezwolili powodowi na zabranie z sobą w drodze na komisariat lekarstw, w wyniku czego stan zdrowia powoda pogorszył się, a na komisariat została wezwana karetka pogotowia, która stwierdziła u powoda bardzo wysokie ciśnienie;

3. Zachowanie funkcjonariuszy Policji nie miało wpływu na przewiezienie powoda do szpitala im. B. oraz naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci oraz dobrego imienia, w sytuacji gdy powód wskazywał, że inicjatywa przetransportowania powoda do szpitala w K. wyszła od Policjantów, powód nie wyrażał zgody na przejazd do szpitala, natomiast po umieszczeniu go w karetce nie pozwolono mu na zabranie rzeczy potrzebnych do powrotu z K. do domu, w wyniku czego powód został narażony na negatywny odbiór okolicznych mieszkańców związany nie tylko z samą informacją, że został przewieziony do szpitala im. B. w K. ale także z uwagi na sposób w jaki musiał wracać do domu z K.;

4. Podczas interwencji na nieruchomości rodziny powoda i jego żony czynności podjęte przez Policję były prawidłowe, w sytuacji gdy funkcjonariusze nie rozpoznali istoty sporu sąsiedzkiego, a w efekcie pominęli okoliczności związane z naruszeniem granicy oraz niszczeniem znaków granicznych i wejściem na teren nieruchomości powoda i jego żony, w sytuacji gdy podjęcie przez funkcjonariuszy podstawowych czynności ustalenia istoty sporu pozwoliłyby ustalić motywy działania powoda i podjęcie działań w ramach obowiązujących przepisów ,

5. Powód wyrażał zgodę na przewiezienie go do szpitala im. B. w K. podczas gdy powód wskazywał, że takiej zgody nie udzielał.

Powód zarzucił ponadto błąd polegający na pominięciu okoliczności, że powód podejmował działania zmierzające do ochrony swojej własności bezpośrednio po dokonaniu naruszenia znaków granicznych przez M. D. (1) o czym informował Policję a zachowanie i jego zachowanie było reakcją na zachowanie M. D. (1) i jego agresje wobec powoda oraz chęć odstąpienia M. D. (1) od dalszego dokonywania naruszeń prawa własności powoda i jego rodziny w związku z czym powód był uprawniony do ochrony swojej własności , w wyniku czego Sad pierwszej instancji powinien dokonać oceny jak zatrzymanie wpłynęło na dobra osobiste powoda i prawa gwarantowane konstytucją , ustawą i europejska Konwencją Prawa Człowieka.

Powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie pozwanego o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004r. sygn. akt III CK 410/02 Lex nr 585804, z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/05 LEX nr 172176 i z dnia 8 kwietnia 2009 r. II PK 261/08 LEX nr 707877). Sąd Okręgowy w przekonujący sposób wskazał dlaczego odmówił częściowo wiary zeznaniom U. K. i powoda. Przekonanie apelującego o większej doniosłości jego zeznań nie może być decydujące w aspekcie spójności zeznań funkcjonariuszy z zeznaniami pracowników pogotowia i (...) co do przebiegu interwencji oraz podjęcia decyzji o przewiezieniu powoda do szpitala. Można zgodzić się z apelującym, że przesłuchanie świadka J. K. nie prowadziło do przewłoki postępowania tym bardziej, że nie było na tamtym etapie podstaw do pominięcia dowodu z zeznań świadka M. D. (1). Świadek M. D. (1) był zresztą wzywany na nieprawidłowy adres miejsca pobytu w Austrii k-154. Trudności zaś z przeprowadzeniem dowodu przy możliwości przesłuchania tego świadka w drodze pomocy prawnej nie uzasadniały pominięcia tego dowodu. Ostatecznie jednak

wniosek dowodowy w tym zakresie został cofnięty w postępowaniu apelacyjnym. Uzupełniające postępowanie dowodowe z zeznań J. K. nie pozwala na zmianę ustaleń. Świadek ten nie był bezpośrednim obserwatorem przebiegu interwencji. Ustalenia Sądu pierwszej instancji zostały dokonane na podstawie spójnych zeznań funkcjonariuszy i ratowników medycznych, które wskazują, że powód nie zachowywał się spokojnie i był aktywnym uczestnikiem zajścia. Powód niewątpliwie miał w ręku kamień co potwierdzają nawet zeznania żony powoda a podczas drugiej interwencji deskę lub kij co potwierdzają zeznania A. B.. Dowód zaś z nagrania zdaniem Sądu Apelacyjnego jest mało przydatny dla oceny zdarzenia albowiem stanowi tylko obraz fragmentu zdarzenia na co zwracał uwagę Sąd Okręgowy. Zapis ten pośrednio potwierdza stanowisko powoda o prowokacyjnym zachowaniu M. D. (1), niemniej nie ma to istotnego znaczenia skoro ocena przebiegu interwencji Policji musi być powiązana z faktami, które uzasadniały podjęcie interwencji oraz podjęcie decyzji o zatrzymaniu czy wezwaniu karetki pogotowia. Podejmując zaś decyzje o interwencji Policja nie знаła wszystkich okoliczności zdarzenia a zachowanie powoda na miejscu wskazywało, że stanowi on zagrożenie dla sąsiadów.

Naruszenie wolności zdrowia i życia to naruszenie dóbr osobistych. Niewątpliwie zatrzymanie stanowi ograniczenie wolności. Tym samym to strona pozwana powinna wykazać, że to naruszenie nie było bezprawne. Wyłączenie bezprawności pozwana jednak wykazała zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 24 k.c. Funkcjonariusze Policji działali ramach obowiązującego porządku prawnego, zgodne z interesem społecznym. Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. O Policji (według brzmienia na chwilę zdarzenia tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 355) do podstawowych zadań Policji należą m.in. ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra. Słusznie Sąd pierwszej instancji zwracał uwagę, że niezależnie od źródła sporu sąsiedzkiego nie jest właściwym sposobem usuwania konfliktów granicznych rzucanie gróźb kierowanych do M. K. jak i zamachnięcie przez powoda w kierunku w M. D. (1) ręką, w której powód trzymał kamień a podczas drugiej interwencji drewniany przedmiot. Niewątpliwie powód tworzył realne zagrożenie dla zdrowia M. D. (1) co potwierdzają także zeznania A. B.. Tym samym podjęcie interwencji na podstawie zgłoszenia telefonicznego nie miało charakteru bezprawnego. W granicach swych zadań Policja wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń. Zarówno znieważanie, groźenie popełnieniem przestępstwa jak i groźenie niszczenia mienia, które wynikały z pierwszego i odpowiednio drugiego zgłoszenia to przestępstwa, stąd Sąd Okręgowy słusznie uznał, że podjęcie interwencji w celu wyjaśnienia tożsamości a przede wszystkim roli osób uczestniczących w zdarzeniu miało oparcie w art. 14 ust. 1 pkt 1 i 15 ust. 1 ustawy o Policji oraz art. 244§1 k.p.k. . Dodatkowym uzasadnieniem kontynuowania czynności wyjaśniających były nawet same stwierdzenia powoda, że na swojej działce może zabić. Okoliczności wskazują, że wprawdzie jeszcze na nieruchomości ostatecznie doszło do okazania dowodu osobistego a próba ukrycia miejsca zamieszkania była raczej nieudolna, skoro powód oddalając się od funkcjonariuszy udał się do swego domu, niemniej dopuszczalne było zatrzymanie celem wyjaśnienia. Także wezwanie pogotowia ratunkowego miało uzasadnienie. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o państwowym ratownictwie medycznym (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 757 ze zm.) kto zauważy osobę lub osoby znajdujące się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego lub jest świadkiem zdarzenia powodującego taki stan, w miarę posiadanych możliwości i umiejętności ma obowiązek niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do skutecznego powiadomienia o tym zdarzeniu podmiotów ustawowo powołanych do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Zachowanie powoda wskazywało na znaczną nerwowość i silne wzburzenie. Kiedy powód poczuł się źle na komisariacie wezwano karetkę pogotowia. Po stwierdzeniu u powoda bardzo wysokiego ciśnienia powód został zwolniony przez Policję. Także kolejne wezwanie karetki pogotowia podczas drugiej interwencji nie stanowiło czynu bezprawnego skoro w ocenie bezpośrednich uczestników zachowanie powoda było nieobliczalne. Powyższe przerzuca na powoda obowiązek wykazania, że w toku prowadzonego przez Policję postępowania doszło do wykroczenia np. poza cel lub niezbędny zakres postępowania lub też, że doszło do dokonania czynności nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania.

Przepisy ustawy dopuszczające ograniczenia wolności wyboru niewątpliwie muszą być wykładane ściśle (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1997 r., II CKU 72/96, OSNC z 1997 r., nr 6 - 7, poz. 84, z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 402/08, z dnia 22 kwietnia 2010 r., V CSK 384/09 - nie publ. oraz z dnia 22 kwietnia 2010 r. V CSK 384/09 LEX nr 688057). Można więc przyjąć, że z zasady wadliwa ocena zagrożenia życia lub zdrowia

innych osób, którego konsekwencją jest przymusowy pobyt w miejscu zatrzymania czy też w szpitalu jako ograniczenie wolności i godności, stanowi naruszenie dóbr osobistych. Dowody jednak wskazują, że powód stwarzał zagrożenie dla zdrowia i mienia innych osób. Policja nie była uczestnikiem zdarzeń poprzedzających zgłoszenie. Opierała się tylko na informacji telefonicznej, która dawała podstawy do podjęcia interwencji a sposób zaś zachowania powoda na miejscu interwencji potwierdził, że powód rzucał groźby karalne był silnie wzburzony i agresywny. Dodatkowo powód nie podjął współpracy z funkcjonariuszami. Nawet jeżeli działanie M. D. (1) było nastawione na przesuwanie znaków granicznych a działanie powoda miało -w jego zamierzeniu stanowić sposób ochrony własności- to jednak nie powód zawiadomił Policję o czynie bezprawnym z art. 277 k.k. lecz o kierowaniu gróźb i zagrożeniu dla życia i zdrowia zawiadomił Policję M. D. (1). Trudno zaś przyjąć, że powód nie dał powodu do interwencji Policji. Nawet jeżeli M. D. (1) jest osobą lepiej zbudowaną od powoda to nie tworzy to domniemania prawidłowego działania powoda. Dozwolona samopomoc przy naruszeniu posiadania czy współposiadania urządzeń granicznych nie usprawiedliwia tworzenia zagrożenia dla zdrowia innych osób ani kierowania gróźb karalnych. Wbrew zarzutom powoda Policja nie musi rozpoznawać istoty sporu sąsiedzkiego bo wymiar sprawiedliwości sprawują w RP Sądy, które powołane są do rozstrzygania sporów sąsiedzkich a Policja ma natomiast zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom takiego sporu i dokonać czynności wyjaśniających, co czyniła. Po wyjaśnieniach i po udzieleniu pomocy medycznej powód został zwolniony z K. po pierwszej interwencji. Druga interwencja również była uzasadniona skoro powód groził sąsiadom trzymając w rękę deskę.

Nie wykazano by powód żądał kontaktu z adwokatem a organy Policji mają obowiązek zapewnienia takiego kontaktu na żądanie. Twierdzenia powoda, że żądał takiego kontaktu są odosobnione a ponadto sam przebieg zdarzeń nie wskazuje by udział takiego adwokata była uzasadniony. Z twierdzeń pozwu wynikało, że udziału adwokata miał on się domagać już na K.. Tymczasem niezwłocznie po ustalenia niezbędnych danych oraz po zapewnieniu powodowi niezbędnej pomocy lekarskiej na komisariacie został on zwolniony i odwieziony przez córkę do domu. Takiego żądania obecności adwokata nie odnotowali też udzielający powodowi pomocy pracownicy pogotowienia ratunkowego a trudno przyjąć by powód nie ponowił żądania udziału adwokata w obecności osób postronnych, gdyby wcześniej wyrażał takie żądanie, które nie zostało uwzględnione. Fakt zaś, że powód był czynnym uczestnikiem wcześniejszego zajścia uzasadniał podjęcie drugiej interwencji. Podczas zaś drugiej interwencji czynności Policji w zasadzie ograniczyły się do oceny sytuacji i wezwaniu karetki pogotowienia. Udział adwokata mógłby być konieczny przy podejmowaniu decyzji o umieszczeniu przymusowym w placówce w trybie ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, do takiej konieczności jednak nie doszło. Ocena więc dowodów prowadząca do przyjęcia, że takie żądanie wówczas nie było wyrażane nie narusza ani zasad logiki ani doświadczenia życiowego. Motywy zaś działania powoda nie miały znaczenia ani na etapie ustalania tożsamości uczestników zdarzenia i jego bezpośredniego przebiegu. Decydujący zaś był sposób zachowania powoda podczas interwencji wskazujący, że powód tworzył zagrożenie dla zdrowia i mienia sąsiada.

Policja nie ma ponadto obowiązku zapewnienia i dostarczania lekarstw, ma natomiast obowiązek niezwłocznego zbadania osoby zatrzymanej co uczyniła, kiedy powód na K. stwierdził, że źle się czuje i położył się na podłodze. Wezwano wówczas karetkę pogotowia z ratownikami medycznymi. Nie jest też zasadny zarzut, że to funkcjonariusze pozwanej spowodowali odwiezienie powoda do szpitala psychiatrycznego. Apelujący pomija, że decyzję o przewiezieniu do szpitala podejmują służby ratownicze a nie osoba wzywająca karetkę. Zachowanie powoda było anormalne i wskazywało, że może on stanowić zagrożenie dla zdrowia innych osób. Konieczność przeprowadzenia badania psychiatrycznego stwierdza lekarz psychiatra lub inny upoważniony lekarz a nie Policja. Niezależnie od tego ustalenia wskazują, że powód wyraził zgodę na przewiezienie do Szpitala im. (...) a motywy Sądu Okręgowego wskazujące podstawy do takich ustaleń są przekonujące. Bez znaczenia jest więc dla rozstrzygnięcia kwestia reakcji sąsiedzkiej na pobyt powoda w szpitalu psychiatrycznym.

W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 24§1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 417§1 k.c.

Mając powyższe na uwadze apelację oddalono jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uwzględnił przy tym, że pominięcie zeznań M. D. (1) uzasadniało przekonanie powoda o konieczności weryfikacji

prawidłowości rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji. Dodatkowo uwzględniono, że potrzebę kontroli instancyjnej usprawiedliwia też charakter chronionych powoływanych dób osobistych albowiem każde zatrzymanie w tym także osoby wskazującej na zaburzenia psychiczne winno odbywać się przy zapewnieniu gwarancji ochrony praw oraz poszanowania ich sfery wolności i godności osobistej. Ostateczny wynik postępowania wskazuje, że działanie Policji nie miało charakteru bezprawnego a sposób działania funkcjonariuszy odbywał się przy poszanowaniu dóbr powoda, niemniej istnieje podstawa do zastosowania zasad słuszności i do odstąpienia od obciążania W. K. kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki SSA Sławomir Jamróg SSA Teresa Rak